

## Teoria spisku w ZOO

---

Opowiem wam dzisiaj uroczą historię,  
Jak spisku zwierzęta stworzyły teorię.  
Pisały pogróżki i w listach donosy,  
aż dęba stawały strażnikom w ZOO włosy.  
A cel był nie lichy, bo bytu poprawa,  
i tak przy okazji – przepyszna zabawa.

Dwie Zebry pisemne złożyły podanie,  
że żadna z nich dłużej już tu nie zostanie.  
Że kontrakt zrywają i nie bez przyczyny,  
bo z kiepskiej obsługi to wszystko jest winy.

Krokodyl i Goryl spiskują od rana  
i jawnie buntują kolegę Pawiana.  
-Czy wie Pan kolego, że dzisiaj śniadanie,  
pan dostał z tych resztek, co były po Lamie?  
Ja tego bym nie zniósł – podjudza gadzina.  
Pan przecież jest Pawian a nie zwykła psina.  
Pawiana wydeło i wzięło na mdłości,  
i cisnął resztkami w gapiących się gości.

Tym czasem w terrarium bunt powstał wśród płazów,  
Bo Żmija za dużo wypuszcza swych gazów.  
Biedaczka w zygzaki się tak rozzłościła,  
że przestrzeń w terrarium znów mocno skaziła.  
-Ja protest przedkładam – nie moja to wina,  
jem myszki za chude i to jest przyczyna.

Żyrafa dwie skargi starannie spisała,  
a w skardze doniosła, że trzy dni nie spała.  
Bo Wielbłąd ją dręczy i wciąż szykanuje,  
podgląda, obraża w dodatku czymś pluje.

Dyrektor ogrodu miał dość narzekania,  
poczynił więc kroki i powziął starania.  
Wpierw wywiad chciał zrobić i w ZOO rozpoznanie,  
bo bał się, że złego coś w końcu się stanie.  
Rozpuścił ploteczkę, że będą szkolenia,  
tresura i musztry, poranne budzenia.  
-Bo skoro nikomu w mym ZOO nie pasuje-  
widocznie się nudzą i zajęć brakuje.

Od tamtej już pory wśród zwierząt jest zgoda,  
i nikt nie narzeka – na przyjaźń jest moda.

*Alicja*